ACCUPHASE
DP-700

30 lat „AUDIO. HiFi. Stereo”
Autor: Joachim Pfeiffer

Wysoko do nieba

Odtwarzacz Accuphase DP-700 sięga do gwiazd i osiąga w testach więcej punktów niż jakikolwiek zintegrowany odtwarzacz testowany w (niemieckim) „Audio”.

Urządzenia japońskiego producenta Accuphase zwykle nie spadają z nieba, a raczej są na wiele miesięcy wcześniej zapowiadane przez niemieckiego dystrybutora. Tym razem było inaczej. Na temat nowego odtwarzacza DP-700 (za 16 000 Euro) szef P.I.A. – pan Yasumasa Ishizuka i jego najbliższy współpracownik „Winni”Andreas nie pisnęli ani słówka. Obaj Panowie zamierzali zdradzić co nieco dopiero na przyszłą wiosnę. Do tego czasu miało być zachowane ścisłe milczenie na ten temat. Niespodziewanie stało się jednak dokładnie odwrotnie i gdy „„Audio”” poszukiwało wysokiej klasy urządzeń do obecnego jubileuszowego wydania czasopisma, Yasu musiał zmienić plany.

Jedną z firm, której produkty od 30 lat są ściśle związane z „Audio” jest Accuphase. Szefowie P.I.A. są tego świadomi, wyjawili więc tajemnicę noszącą nazwę DP-700 praktycznie w

przeciągu nocy. Okazuje się, że nawet urządzenia odniesienia nie były w stanie dorównać wymaganiom tego nowego, zintegrowanego odtwarzacza. Accuphase, tak się przynajmniej mówi, przy projektowaniu tego urządzenia dążył całkiem serio do tego, żeby osiągnąć poziom dźwięku taki, jak z kombinacji napędu i przetwornika DP-800/DC 801 (za 24 200 Euro, test w 3/07).

Transport prywatny

Odważnie. Z samego założenia, że Accuphase wprowadzając wymarzoną kombinację dysponuje w końcu własnym napędem CD/SACD i nie musi już być zdany na łaskę poddostawców. Już dwa miesiące po tryumfie swojej dwuczęściowej referencji, Japończycy zaprezentowali model DP-500: zintegrowany odtwarzacz z dokładnie tymi samymi „genami”, będący swego rodzaju odchudzoną wersją topowego transportu. Pod względem dźwięku „mały” znaczy również świetny; wynik DP-78 (test 9/06), którego modyfikowany napęd pochodził jeszcze w od Sony, osiągnął aż 125 punktów, co w obliczu różnicy cen w wysokości 4200 Euro na korzyść DP-500 jest całkowicie wybaczalne.

Od ambitnych zamierzeń do rzeczywistości. To, że z modelem DP-800/DC-801 otrzymaliśmy punkt odniesienia z wymarzonym (uważanym za niemożliwy) rezultatem 140 punktów, jest zasługą wspomnianego napędu, co jest zresztą dość łatwe do udowodnienia:
do systemu z DP-800 wpina się po prostu różne przetworniki cyfrowo-analogowe, słucha się i nie można wyjść ze zdumienia, jak wielką różnicę w dźwięku wprowadza transport.

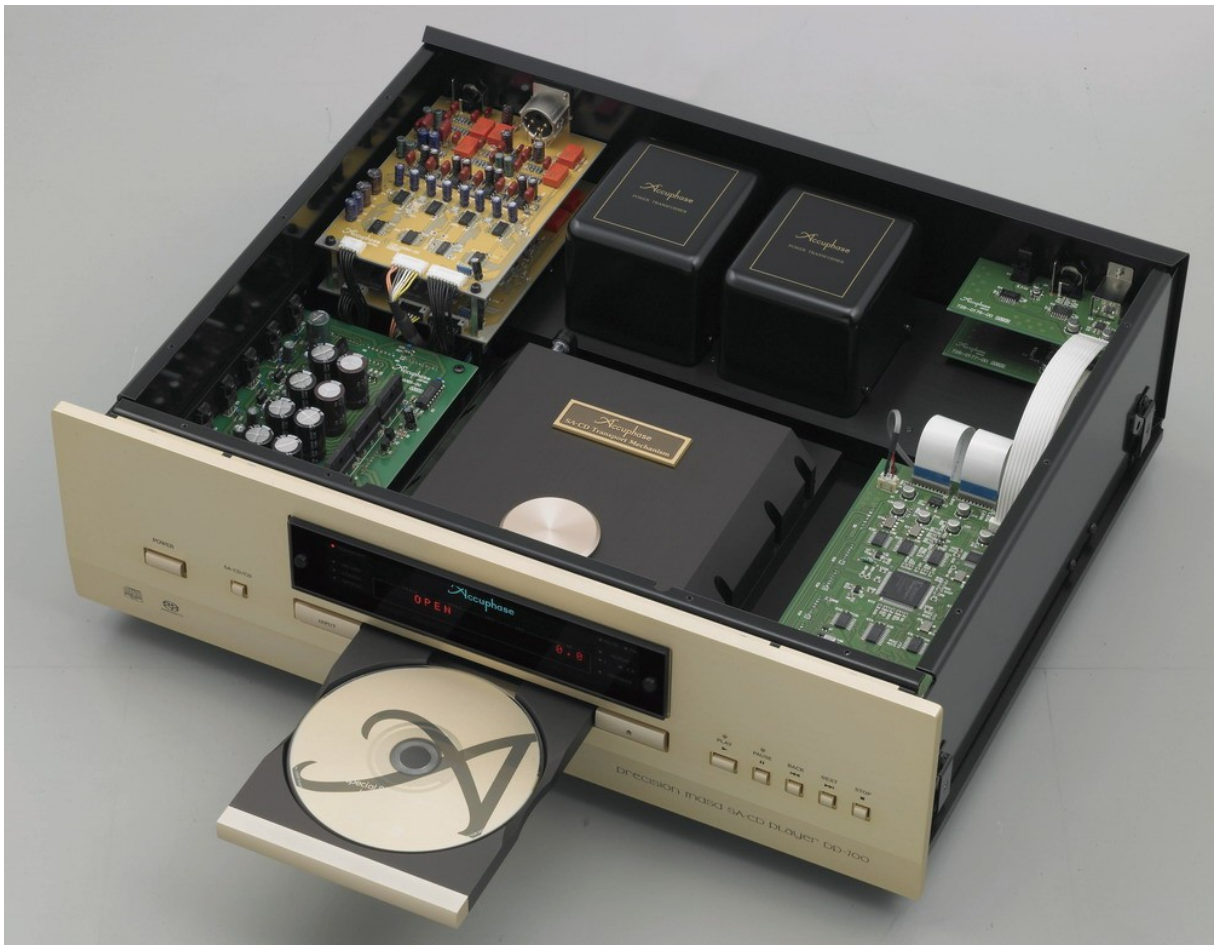

Rok 1978

Jak się wszystko zaczęło

W sierpniu 1978 roku „Audio” do testu *Najlepsze wzmacniacze* wypożyczyło model C-220 firmy Accuphase. Kosztujący wówczas 3000 Marek sprzęt napotkał na nieznanego przeciwnika: Dieter Burmester zadebiutował złotym przedwzmacniaczem o imieniu 777. Obydwa musiały się dać zmierzyć w laboratorium „Audio”. Laboratorium to już jednak przeszłość, Accuphase i Burmester to z kolei teraźniejszość i przyszłość. Od roku w którym powstał nasz magazyn urządzenia firmy Accuphase są obecne w testach – w ciągu ostatnich 3o lat redakcja mogła sprawdzić ponad 80 urządzeń tego japońskiego producenta. Spojrzenie na „Listę najlepszych” pokazuje, że produkty Accuphase’a już wtedy uznawane były często

za kamienie milowe, co więcej – nie straciły nic ze swojego czaru: począwszy od „małego” wzmacniacza E-203 (11/80), przez potężne wzmacniacze mono M 1000 (4/88) i wzmacniacz C-280 (8/86), aż do systemu napęd/przetwornik DP-80L/DC-81L (1/89). Nawet tak stare produkty Accuphase jak w swoim czasie najmniejszy wzmacniacz E-206 (5/89) nie tracą na wartości.

A muzyka płynie...

Kiedy tylko Accuphase nadał ton, momentalnie zewnętrzne przetworniki pokazały co naprawdę w nich drzemie – w przypadku DP-800 muzyka brzmiała dźwięczniej. Żeby być fair, trzeba jednak powiedzieć, że dopiero w systemie z DC-801 można było doświadczyć symbiozy perfekcyjnego timingu z perfekcyjnym, prawie że oddychającym i przez to zatykającym dech w piersi dźwiękiem.
W DP-700 zastosowano ten sam napęd – nie ma tu mowy o wersji oszczędnościowej, czerwony pisak określający budżet został w szufladzie. Rzucając okiem na sposób prowadzenia połączeń oraz na elementy składające się na całość wyłania się szybko jasny wniosek: w zasadzie inżynierowie Accuphase „przeszczepili” wszystkie składniki „dużego” systemu do jednej, zgrabnej obudowy.
Fani SACD będą szczególnie zadowoleni, ponieważ również w DP-700 sygnał DSD jest przetwarzany w optymalny sposób. Najpierw przechodzi przez upsampler, który przekazuje go dalej do ośmiu przetworników cyfrowo-analogowych (na każdy kanał) z minimalnym przesunięciem czasowym. Ten wyjątkowo wyrafinowany układ połączeń symuluje cyfrowy filtr dolnoprzepustowy, obligatoryjny w każdym odtwarzaczu CD i SACD. Spotyka się różne rozwiązania tego problemu, jednak żaden inny producent nie konstruuje go z takim nakładem pracy jak Accuphase.

Żadnych kompromisów

Sygnały PCM z płyty CD przetwarzane są przez DP-700 wprawdzie nie na tej samej, luksusowej drodze, ale z pewnością nie gorzej. Suma wszystkich części określa jakość: wystarczy spojrzeć tylko na delikatne płytki z przetwornikami cyfrowo-analogowymi o najniższej przenikalności dielektrycznej, jak również na szlachetne elementy bierne. Do dobrego wyposażenia należy z pewnością również wyjątkowa obudowa, opracowana pod kątem możliwie jak najlepszej kontroli drgań. Od stóp do głów. Te pierwsze Accuphase

wykonuje z lanego żelaza z dużym udziałem węgla – materiału, któremu przypisuje się najlepsze właściwości tłumiące.

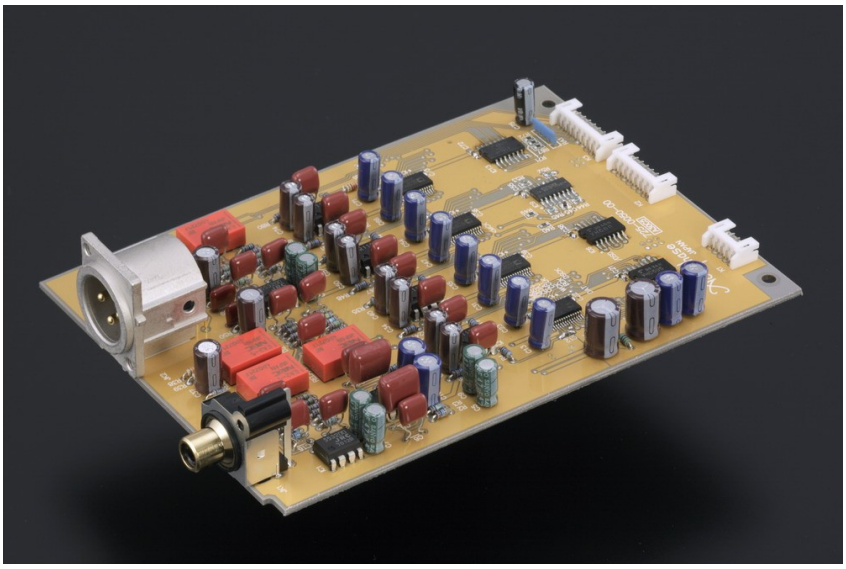

W zasadzie testowanie odtwarzacza CD w pomieszczeniu odsłuchowym „Audio" jest czynnością niezwykle czasochłonną. Szczególnie wtedy, gdy konkurują ze sobą modele będące w czołówce (również cenowo) listy najlepszych. Zupełnie niespodziewanie i zaskakująco DP-700 okazał się zwycięzcą.

Jurorzy zebrali się początkowo w sali słuchowej z całkiem innego powodu: mieli na celu przetestować kolumny Palladium KlipshHorna, a co – jak się okazało – poróżniło redakcję na wiele dni. Niektórzy widzieli ten głośnik na poziomie KEF-a 207/2. Inni stawiali go nieco niżej. Testowanie przedłużało się – liczne płyty kompaktowe z muzyką akustyczną miały zapewnić znalezienie złotego środka. Te same płyty były odsłuchiwane również na DP-78. Lothar Brandt i autor tego testu nie chcieli Klipschowi przyznać 103 punktów, o które walczył Bernhard Rietschel, zaś Malte Ruhnke była rozdarta. Nic nie zapowiadało w każdym razie polubownego zakończenia sporu.

Jeden z kolegów rzucił pomysł, że być może zmiana elektroniki mogłaby dopomóc w uzyskaniu jaśniejszego obrazu, po czym zamieniono DP-78 na DP-700. Stało się dokładnie to, o co chodziło, chociaż wynik był zupełnie nieoczekiwany.

Laboratorium „Audio"

Korekta błędów – pomiary

Jak zawsze pomaga *Laser Check CD* specjalisty Buroscha, żeby wykryć skuteczność korekcji błędów: każdy błąd na warstwie informacyjnej lub powierzchniowej wystawiał DP-700 na ciężką próbę, w której – jak pokazuje diagram po prawej stronie – sprzęt całkowicie się sprawdził. DP-700 akceptuje większość płyt CD.

Klipsch i KEF szli w dalszym ciągu łeb w łeb, jednak DP-700 bez żenady, momentalnie wyprzedził DP-78. Oczywiście różnice między dwoma kolumnami zawsze będą większe niż

między dwoma odtwarzaczami cyfrowymi, jednak KEF i Klipsch grały rzeczywiście na tym samym poziomie (dlatego Panowie Brandt i Pfeiffer zrezygnowali ze swojego sprzeciwu wobec tych 103 punktów dla Palladium). DP-700 ustawił jednakże poprzeczkę dla odtwarzaczy zintegrowanych dużo wyżej. To, co przy pierwszym przesłuchaniu wydawało się być oczywiste, potwierdziło się z nawiązką w wyniku dalszych testów. Każda płyta CD brzmi za pośrednictwem DP-700 inaczej niż zwykle. Otwierają się przestrzenie, które pozwalają uzyskać wgląd w powstawanie dźwięku. Znacznie bardziej autentycznie jest miejsce, w którym zostało dokonane nagranie, za pomocą tego odtwarzacza można się wręcz uczyć, jak różnie mogą brzmieć urządzenia miksujące i mikrofony.

PODSUMOWANIE

Obecnie nie ma drogi, jeśli chodzi o najlepsze z możliwych odtwarzanie płyt CD, która by nie prowadziła przez Accuphase'a. Wprawdzie najlepsze produkty Japończyków odtwarzają również SACD, ale w obliczu znakomitych wyników CD nie jest to cel sam w sobie, a po prostu dodatkowy atut.

Dystrybucja www.accuphase.de	Accuphase DP-700
Cena katalogowa	16 000 euro
Czas gwarancji	3 lata
Wymiary (W x H x D)	47,7 x 15,6 x 39,4 cm
OZNACZENIA	
Podgląd tytułu	-
Czas grania tytuł/CD/program	■ / ■ / ■
Czas pozostały tytuł/CD/program	■ / ■ / ■
Tekst CD	■ (CD + SACD)
SPOSOBY ODTWARZANIA	
Powtórzenie	Tytuł, CD, A-B
Klawiatura 10 i 20	■ / -
Automatyka początku gry	-
Wybór przypadkowego tytułu	-
Auto Space	-
WYPOSAŻENIE	
Wyjście regulowane/stałe	■ / ■
Wyjścia chinch/XLR	■ / ■
Wyjście cyfrowe chinch/opcjonalne	■ / ■
Zdalne sterowanie	■
Wejścia cyfrowe	Koncentryczne, optyczne, HS-Link
„AUDIO"GRAMM	
Zalety:	zróżnicowany, zatykający dech w piersi autentycznie i precyzyjnie brzmiący

	odtwarzacz
Wady:	brak
Dźwięk CD/SACD	Znakomity 135/135
Wyposażenie	Bardzo dobre
Obsługa	Intuicyjna
Opracowanie	Znakomite
Ocena „Audio”	Znakomite 136 Referencja ●●●●●

Porównanie z innymi sprzętami testowanymi zobacz „Listę najlepszych” w „Audio” www.audio.de